

Czytania: Ef 3, 2-12; Iz 12, 2. 3 i 4bcd. 5-6; Akłamacja Mt 24, 42a. 44; Ewangelia Łk 12, 39-48

W Ewangelii, w 12 rozdziale, słyszymy, jak Jezus kontynuuje uwrażliwiać swoich uczniów, aby skarby gromadzili sobie w trzosie, który nie niszczeje, aby je gromadzili przed Bogiem. Jezus zaznacza: „gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze”. Gdzie jest mój skarb? Co jest dla mnie wartościowe, za czym tęskni moje serce? Czy za tym co trwałe, wartościowe i szlachetne czy za tym, bo złudne i przemijające? Dzisiaj Jezus przypomina nam, że mamy dobrze gospodarzyć tym, co zostało nam powierzone, zgodnie z wolą Bożą i z pożytkiem dla innych, z troską o innych. Dóbr materialnych należy używać bez nadużyć, bez zaprzędania się bogactwom czy przyjemnościom. Kogoś, kto nie będzie właściwie postępował spotka sroga kara (każe go ćwiartować) i nawet zostanie wyłączone z grona wierzących nie wiemy (czy na stałe czy tylko na czas poprawy) i „z niewiernymi, (a nawet możemy powiedzieć „z niewierzącymi”) wyznaczy mu miejsce”, to jest z tymi, którym zupełnie brak wiary. To słowo greckie, które tłumaczymy jako: „niewierni”, „niewierzący” (w języku greckim jest to samo słowo), jest często używane przez Pawła, którego towarzyszem i słuchaczem był Łukasz. Paweł pisał o swojej posłudze na rzecz Ewangelii i o tym, że nie wszyscy są w stanie ją zrozumieć i przyjąć przez własną zatwardziałość: „A jeśli nawet Ewangelia nasza (dobra nowina o Chrystusie zbawicielu) jest ukryta, to tylko, dla tych którzy idą na zatracenie, dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii i chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. Niewierni to ci których zaślepił bóg tego świata... (2 Kor 4,4). Powraca więc pytanie, gdzie jest skarb mój, gdzie jest to, co najbardziej sobie cenię i do czego lgnie moje serce. Pan Bóg jednak jest miłosierny, nie chce odrzucać nikogo, ale każdego wychowuje (karci i ćwiczy), a kiedyś wychowywało się przez chłostę, dlatego należy rozumieć ją symbolicznie jako surową karę. Ważniejsze jest ostatnie zdanie: „komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą”. Dlatego musimy dbać o jakość naszego życia, a wszystkimi dobrami gospodarować roztropnie i odpowiedzialnie.

Prośmy Pana Boga, abyśmy umieli dobrze wykorzystywać i pomnażać otrzymane od Niego dobra. Ale też byśmy zawsze pamiętali, że będziemy się musieli przed Panem Bogiem ze wszystkiego rozliczyć.

o. Wiesław Jonczyk SJ